

Maria Ostasz

Funkcja zaimka *nasz*

w oswojaniu przestrzeni wiejskiej na podstawie wierszy dla dzieci M. Konopnickiej

Literacką definicję oswojania stworzył Antoine de Saint Exupéry. *Mały Książę* to bestseller uświadamiający nastoletniemu czytelnikowi etapy poznania, zbliżania się człowieka do człowieka, rodzenia się przyjaźni. Proces psychicznego i intelektualnego dojrzewania do „tworzenia więzów” obrazuje i symbolizuje rozmowa głównego bohatera z lisem:

„ – Poznaje się tylko to, co się oswoi – powiedział lis.

[...] Jeżeli chcesz mieć przyjaciół, oswoj mnie!” itd.¹

Literatura (sztuka), stanowiąc artystyczny komentarz świata, objaśnia i wzbogaca proces oswojania. Świat staje się nieobcy, swój wprost proporcjonalnie do wieku. Czasoprzestrzeń rośnie wraz z dzieckiem, bo u kolebki towarzyszą mu kołysanki, a później przychodzi czas na manualne udratyzowanie zabawy: podróże „konnie” na ojcowskich kolanach, raki „nieboraki”, „kosi, kosi łapci”, „srocza kaszkę wazyla” itd.

Nurt wiejski w poezji dla dzieci, od Lenartowicza i Konopnickiej do Porazińskiej i Kownackiej, szybko wyprowadził dziecko na podwórze, do ogrodu, na pole, do lasu, nad rzekę; nurt miejski-biedermeierowski, andersenowski i współczesny – zatrzymuje je na dłużej w pokoju, w sztucznej naturze zabawek. Wiejskie poznanie świata odbywało się w związku z zajęciami: żniwa, owocobranie, zbieranie grzybów, pasienie. Dawniej każda praca na wsi odbywała się na oczach i przytomności dziecka. Doświadczało się jej od małego, wchodząc z nią w bezpośredni kontakt. [...] Na wiejską przestrzeń nakładał się wiejski kalendarz roczny. Rok jest właściwą, okrągłą i zamkniętą miarą czasu wsi i dziecka. [...] Na kalendarz naturalny nakładał się kalendarz obrzędowy – Boże Narodzenie, Wielkanoc – chodzenie z herodem, kurkiem, maikiem. Z czasem wpisany został weń początek roku szkolnego i wakacji².

¹ A. de Saint Exupéry, *Mały Książę*, przeł. J. Szwykowski, Warszawa 1981, s. 62.

² J. Cieslikowski, *Wiersz dziecięcy*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży. Teoria i krytyka*. Wybór tekstów J.Z. Białek, M. Guśpiel, Kraków 1978, s. 28.

Kwiryna Handke objaśnia językowe odzwierciedlenie relacji miejsce: przestrzeń. Miejsce jest – jej zdaniem – udomowioną przestrzenią, przestrzenią, którą człowiek zawłaszcza, a tym samym przeciwstawia pozostałej. Podstawowym synonimem miejsca jest dom (rozumiany dosłownie i przenośnie), jego przeciwieństwem zaś, symbolizującym przestrzeń – jest świat³.

Przyporządkowanie miejsc konkretnemu człowiekowi jest stałą potrzebą ludzką, „człowiek piętnuje za pomocą nazw własnych miejsca doń faktycznie należące”. Są to nazwy dzierżawcze, posesyjne, patronimiczne, rodowe itp. „Tendencja posesyjna człowieka jest tak silna, że działa nawet wówczas, gdy nie wchodzi w grę żadne prawo własności miejsca”⁴ – twierdzi K. Handke. Podobny proces zachodzi więc zarówno w świecie dziecka, jak i w świecie dorosłych. Tak kształtują się filogenetyczne i ontologiczne wartości, odzwierciedlające się w języku.

M. Konopnicka wykazała się szczególnym darem osławiania dziecka ze wsią, stając się mądrym i paidialnie⁵ opowiadającym przewodnikiem po wiejskiej przestrzeni. Spróbujmy ocenić sposób, w jaki poetka pokazuje ten świat dziecku. Za osobliwy, ale i niezwykle stosowny środek poetyki uznać trzeba w wierszach Konopnickiej użycie zaimka dzierżawczego *nasz* w funkcji epitetu.

Ten wyznacznik relacji miejsce : przestrzeń, jakim są zaimki osobowe wraz z ich gramatycznymi opozycjami, ma największe znaczenie konstytuujące, bo odzwierciedla i kształtuje świadomość ludzką, a zarazem implikuje dalsze wyznaczniki tej relacji. Należą do nich w pierwszym rzędzie zaimki dzierżawcze, które powtarzają opozycję zaimków osobowych, a zatem: *mój, nasz* wobec bliższych *twój, wasz* oraz dalszych *jego, jej, ich*. Ścisłe z tym łączą się relacje: *moje, moje własne* wobec *cudze* oraz *swój* (także *swojski, swojak*) wobec *obcy*⁶.

Zaimek *nasz* w poezji dla dzieci M. Konopnickiej organizuje osławianie przestrzeni wiejskiej. Tak dzieje się na przykład w modelowym wierszu przedstawiającym „wiejskość”, pt. *Co słonko widziało*, gdzie wystąpiły grupy nominalne z tym właśnie zaimkiem, mianowicie: *nasz domek, dach nasz, nasz cioleczek płowy*. Jest on wszechobecny w wierszach pokazujących rzeczywistość wiejską. A zabieg poetyckiego używania zaimków służy nie tylko zwróceniu uwagi czytelnikowi na wyróżnione obiekty, ale pełni też funkcję ekspresywną. Zaimek *nasz* budzi pozytywny (ciepły) stosunek do wskazywanych przedmiotów, tworzy familiarny nastrój. Z tego

³ K. Handke, *Uniwersalizm kulturowy w językowym odzwierciedleniu relacji miejsce:przeźrzeń*, [w:] *Rozważania i analizy językoznawcze*. Wybór prac wydany z okazji 65. urodzin Autorki, Warszawa 1997, s. 29.

⁴ Tamże, s. 31.

⁵ B. Żurkowski proponuje (za R. Caillas) objąć terminem paidia „pierwotny dar improwizacji i uciechy”, „spontaniczne przejawy instynktu zabawowego” czyli wszelkie artystycznie wartościowe postępowanie literackie, które polega na przedstawieniu świata z pozycji dziecka lub w związku ze stanowiskiem dziecka, tzn. jakoś tekstu z wyraźnym odniesieniem do dziecka, jego świata i horyzontu widzenia, a więc również tematu, formy jego ujęcia (poetyka) B. Żurkowski, *Poezja w wierszach dla dzieci*, [w:] *Sztuka dla dzieci szkolnych. Teoria – Recepcja – Oddziaływanie*, pod red. M. Tyszkowej, Poznań 1979, s. 114–115.

⁶ K. Handke, dz. cyt., s. 30.

też względu rzeczowniki w owych wyrażeniach opisowych (grupach nominalnych) często mają postać deminutywną, np. *nasz cioleczek, nasze gąski, nasze krówki* itp.

Anna i Piotr Wierzbiccy twierdzą, że najprostszym i najnaturalniejszym sposobem wyróżniania danych elementów z fragmentu rzeczywistości „tu i teraz” jest użycie zaimka. Niekiedy nie wystarcza ani sam zaimek, ani rzeczownik, tworzy się wówczas rozbudowane wyrażenia opisowe, wyrażenia rzeczownikowe⁷.

Poetka użyła zaimka: *nasz* w 30 wierszach „wiejskich”⁸. I tak *nasz domek* powtarza aż 11 razy (np. w wierszu *Nasz domek kochany, Nasz domek*) albo *nasza chatka* (*Świerszczyk, Płatki do słońca*); koło domu znajduje się *nasz ogródek* (*Ogródek*), a w nim *nasze kwiaty* (*W ogrodzie, Nasze kwiaty*) i *nasze drzewa* (*W ogrodzie, O czym ptaszek śpiewa*), a na podwórku *nasze krówki* (*Na fujarce*), *nasz koniczek*, *nasz bulany* (*Nasz koniczek*) i *gąski nasze* (*Gra w lisa*).

Wszystko to stanowi *wioskę naszą* (*Sokół*), *naszą wioskę jedyną* (*A co wam śpiewać*), do której należy też *nasze pole* (*Dzień dobry*), *nasze łąki* (*Zosia wybiera się na wieś*) i *nasze błonia* (*A co wam śpiewać*). Horyzont wiejski zamyka *nasz las* (*W lesie*), w którym mieszka *nasz zajączek* (*Zajączek*)⁹.

Zaimkiem tej samej kategorii semantycznej oswoja też poetka zjawiska przyrody. Pojawia się więc *mój wietrzyk* (*Jabłoneczka*) i *mój deszczyk* (*Deszczyk*), charakteryzując pory roku: *naszą wiosnę* (*W ogrodzie*) i *naszą zimę* (*Zła zima*). Nad tak oswojoną przestrzenią rozciąga się *nasze niebo* (*Wstań o dziecię*), a na nim świeci *nasze słońko* (*Jaskółeczka*) i w końcu cały świat staje się *nasz* (*Nasz świat*).

Poetka, oprowadzając kilkulatka po wiejskiej przestrzeni, snuje poetyckie opowieści o tym *Co słońko widziało, Co Staś widział w polu, Co dzieci widziały w drodze, O czym ptaszek śpiewa* itd. Kreując rolę przewodnika po wiejskim świecie, obficie operuje zaimkiem *nasz / mój* i wprowadza dziecko w świat dotąd nieznan, nieoswojony, gdzie czuło się ono nietutejsze, obce. Rola ta jest w twórczości Kopnickiej dość złożona; współtworzy ją wraz z poetką wiele postaci literackich, np. bawiące się dziecko (*Za kółkiem, Mały trębacz*), z którym identyfikuje się odbiorca i poznaje świat, czy upersonifikowane słońko (medium). Zawsze jest to niezwykle wiarygodny dla czytelnika przewodnik, ale i dyskretny nauczyciel. A zaimek *nasz / mój* dysponuje potencjałem emocjonalnym sprzyjającym oswojaniu tego, co obce, niekiedy budzące lęk, i przemienieniu w oswojone, poznane, nawet przyjazne (po prostu *nasze*).

Poznawanie świata jest nieograniczone: coraz szersze, coraz dogłębnniejsze i wszechobecne w życiu dziecka, w jego zabawie, również w lekturze. Każde dziec-

⁷ A. i P. Wierzbiccy, *Praktyczna stylistyka*, Warszawa 1968, s. 177.

⁸ Korzystam ze znakomitego wyboru J.Z. Białka, *Maria Kopnicka. Utwory dla dzieci*, wydane jako t. III. *Pism wybranych*, pod red. J. Nowakowskiego.

⁹ Zaimek dzierżawczy w przytoczonych wyżej grupach nominalnych występuje zgodnie ze swoją funkcją semantyczną – mówi o przynależności przedmiotów do jego właściciela, jednocześnie wyznacza „przyjazną przestrzeń”. W połączeniach *nasz zajączek, mój wietrzyk, mój deszczyk* itp. istotą użycia zaimków dzierżawczych jest wyłącznie oswojanie świata. *Moje // nasze* jest to co *ja // my* widzę, poznaję.

ko, poznając ten świat, jest władcą – Małym Księciem, czy królem Maciusiem pierwszym (odkryli to między innymi Antoine de Saint Exupéry i Janusz Korczak). Władza ono światem w ciągłym działaniu – zabawie. Świat jest mój, nieobcy (staje się mój), bo ja go poznaję, czyli zdobywam.

Potrzeba twórczej aktywności – zabawy, a w niej poznawania świata jest niemal fizjologiczna, jak jedzenie, czy oddychanie. „Dziecko jest po to, aby się bawić”¹⁰ – powiedział Eduard Claperède. Zabawa oparta na instynkcie i wyobraźni dziecka pomaga mu w poznawaniu świata, jego zrozumieniu i akceptacji, „oswojeniu” według własnych reguł, wreszcie – w zdobywaniu go dla siebie. Dawniej dziecko przemierzało tę drogę uczestnicząc w grach i zabawach, obecnie dopełnia je sztuka¹¹, literatura, kreując, jak np. Konopnicka, paidialnego przewodnika po wiejskim świecie.

Dziecko swoiście personifikuje i animizuje świat¹², a nie znając konwencji społecznych, nie jest świadome swojej rangi w przyrodzie i społeczeństwie, innej niż np. psa czy lipy pod domem. Z natury czuje się częścią przyrody, nie ważniejszą od bohaterów wiersza: *Co słonko widziało* – Wiernusia, czy ciółeczka. Percypuje rzeczywistość w sposób swoiście egocentryczny: „wszystko jest takie jak ja” i „wszystko jest moje”¹³, bo ja zdobywam – poznaję, a więc swoiście – zawłaszcza świat.

Konopnicka, respektując mechanizm dziecięcej percepcji świata, zasadnie posługuje się zaimkiem *nasz*. W tej poezji zyskuje on bogaty ładunek emocjonalny, jest nośnikiem emocji pozytywnych, wręcz familiarnych. Tworzy ciepły, serdeczny nastrój, przychylnego nastawienia do świata, sprzyja jego oswojeniu i tym samym poznaniu. Można chyba powątpiewać w słuszność uwagi Zenona Klemensiewicza, że „oryginalnego udziału w rozwoju i wzbogacaniu polszczyzny literackiej poetka nie wzięła”¹⁴.

Należy jeszcze wspomnieć o strategii perswazji tego zaimka w organizowaniu osvajania przestrzeni wiejskiej. Autor i główny bohater (medium), narrator czy podmiot liryczny nakłaniają czytelnika do poznania (przeżywania) świata przedstawionego, bo, jak się okazuje, jest on bogaty i ciekawy, ale przede wszystkim *nasz*. Znamienne, że zaimek ten w poezji o wsi konotuje tylko jeden typ epitetów, które wzmacniają jego funkcję ekspresywną, dodatnie zabarwienie emocjonalne, miano-

¹⁰ E. Claperède, *Psychologia dziecka i pedagogika eksperymentalna*, cyt. za J. Cieślakowski, *Wielka zabawa*, Wrocław 1967, s. 185.

¹¹ H. Jurkowski, *Dziecko – folklor – teatr poetycki*, [w:] *Sztuka dla najmłodszych. Teoria – recepcja – Oddziaływanie*, pod red. M. Tyszkowej, Poznań 1977, s. 161.

¹² Dziecięcą skłonność do personifikacji i animizacji objaśnia M. Przetacznikowa, *Wiek przedszkolny*, [w:] *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, pod red. M. Żebrowskiej, Warszawa 1982, s. 473–474.

¹³ W związku z tym por. też A. Baluch, *Dziecko i świat przedstawiony, czyli tajemnice dziecięcej lektury*, Wrocław 1994, s. 77.

¹⁴ Z. Klemensiewicz, *Kilka spostrzeżeń językoznawcy o języku poezji Marii Konopnickiej*, „Prace Filologiczne” T. XX, Warszawa 1970, cyt. za: T. Budrewicz, *Niektóre cechy stylu Konopnickiej*, [w:] *Maria Konopnicka. W siedemdziesięciopięćciolecie zgonu*, pod red. J.Z. Białka i J. Jarowieckiego, Kraków 1987, s. 13.

wicie: skoro „nasz świat” to „*cudny jest nasz świat*” (*Cichy wieczór*) albo „jaki *piękny nasz świat*” (*Co dzieci widziały w drodze*).

Przekonując czytelnika, że obiekty przestrzeni przedstawionej są *nasze*, a więc wspólne, dokonuje się skrócenia dystansu, kreowanie odbiorcy nie jako przedmiotu oddziaływania, lecz jako partnera dialogu, a przede wszystkim partnera we współprzeżywaniu. Konopnicka przyczyniła się w tym względzie do znacznych zmian¹⁵, a zaimek *nasz* ma w nich, jak się okazuje, swój udział. Poznajemy „nasz świat” – twój i mój, a więc nadawca należy do tego samego świata, co odbiorca, mimo że to autor prezentuje znaczniejszą o nim wiedzę, którą dyskretnie przekazuje osobliwymi modelami opowiadania, np. niekiedy narrator, podmiot liryczny, mały bohater mówi upoetycznionym językiem o swojskiej rzeczywistości.

Zaimek dzierżawczy *nasz*, obok innych zaimków tego typu, jak *mój*, *twój*, *wasz*, *ich* ma właściwość eksponowania kategorii osoby. Z tego względu staje się niezwykle atrakcyjny perswazyjnie i wykorzystywany jest w przekazach reklamowych i propagandowych. Charakteryzując je Jerzy Bralczyk stwierdził, że w reklamie niezmiernie często pojawia się zaimek *ty*, czasownikowa forma drugiej osoby, a także zaimek dzierżawczy *twój*, zaś w tekstach propagandy politycznej, ze względu na brak skonkretyzowanego nadawcy–odbiorcy, *my*, *nasz* itp. mają niewątpliwą przewagę. W reklamie często zalecana jest indywidualizacja w przekazach propagandowych – zgodnie zresztą z założeniami ideologicznymi, potencjalnym odbiorcą jest całe społeczeństwo.

Nadawca zajmuje tu więc pozycję szczególną. Z jednej strony wytwarza on komunikat, z drugiej (*my*) włącza się w pewien sposób, jako członek społeczeństwa, do grona odbiorców [...]. *Nasz* identyfikuje desygnat wyrazu określonego jako taki, z którym odbiorcy solidaryzować się powinni, sugeruje także, podobnie jak *my*, wspólność interesów nadawcy i odbiorcy. Częste konteksty zaimka *nasz* to: *nasza ojczyzna*, *nasz obóz*, *nasze cele*, *nasza partia*, *nasz ustrój*, *nasz rząd* itp. Służy on umacnianiu w odbiorcy przekonania o jego aktywnym i emocjonalnym uczestnictwie w życiu narodu¹⁶.

Wojciech Tomasiak zauważył, że w polskiej powieści tendencyjnej problem perswazji literackiej polega na semantycznej arbitralności. Każdy składnik świata przedstawionego miał nie budzącą wątpliwości kwalifikację aksjologiczną. „Rzeczownik niezwykle rzadko pojawia się w osamotnieniu, towarzyszy mu przymiotnik, zaimek, bądź imiesłów, często w gradacyjnym uszeregowaniu: *szkoła pedagogiczna*, *nasza*, *ludowa* (B, s. 25)¹⁷ „W nowomowie nie jest ważne co dane słowo znaczy, ważne jest zaś, jakie kwalifikatory z nim się wiążą (*dobry / zły*, *nasz / obcy*,

¹⁵ J. Cieślowski, *Literatura i podkultura dziecięca*, Wrocław 1975, s. 247.

¹⁶ J. Bralczyk, *O języku polskiej propagandy politycznej*, [w:] *Współczesna polszczyzna*, pod red. H. Kurkowskiej, Warszawa 1981, s. 339–340.

¹⁷ W. Tomasiak, *Polska powieść tendencyjna 1949–1953. Problemy perswazji literackiej*, Wrocław 1988, s. 37.

postępowy / wsteczny)”¹⁸ – twierdzi Michał Głowiński. Zaimek *nasz* może więc brać udział w manipulowaniu, czy ubezwłasnowolnieniu odbiorcy¹⁹.

W języku powieści socrealistycznej prawie każde słowo niesie swoiste treści symboliczne, odsyła do którejś z dwóch opozycyjnych wartości, „znacząc jako metonimie pojęć socjalizm, bądź imperializm”. Istotną cechą nowomowy jest stabilizacja epitetów czyli tendencja do łączenia rzeczowników z określonego rodzaju epitetami. Rzeczownikowi *partia* towarzyszą wyłącznie epitety przydające mu pozytywne zabarwienie, np. *nasza, twarda, sama*²⁰.

Zaimek *nasz* w wierszach M. Konopnickiej obrazujących wiejski pejzaż, wiejską przestrzeń służy wirtualizacji odbiorcy. A jej poezja pozwala odkryć rolę i wartość tego zaimka w sztuce dziecięcej, sztuce, która szczególnie uwzględnia dystynktywne cechy percepcji odbiorcy.

The function of pronoun *nasz* in domesticating the rural area on the basis of Maria Konopnicka's poems for children

Abstract

The article discusses the poetic function of pronoun *nasz*, especially in displaying child's world on the basis of Maria Konopnicka's poetry. The pronoun organises the process of domesticating the rural area. It is omnipresent in the poems, which depict the rural reality, and apart from attracting the young reader's attention to the distinguished objects, it primarily performs the expressive function. It evokes positive (warm) attitude to the indicated objects and it creates a mood of familiarity.

¹⁸ M. Głowiński, „Język propagandy”, maszynopis powielany, 1979, s. 4.

¹⁹ J. Sambor, *Nowomowa – język naszych czasów*, „Poradnik Językowy” 1985, s. 368–369.

²⁰ W. Tomasiak, dz. cyt., s. 48–49